

Sygn. akt: X C 3487/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu X Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	<i>Sędzia Stanisław Sadowski</i>
Protokolant:	<i>starszy sekretarz sądowy Paweł Sosnowski</i>

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2019 r. w Toruniu

sprawy z powództwa **A. Ł.**

przeciwko **H. B.**

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanej H. B. na rzecz powódki A. Ł. kwotę 6 300 zł (słownie: sześć tysięcy trzysta złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 28 października 2016 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanej H. B. na rzecz powódki A. Ł. kwotę 3 329 zł (słownie: trzy tysiące trzysta dwadzieścia dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

III. nakazuje pobrać od pozwanej H. B. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu kwotę 2 320,19 zł (słownie: dwa tysiące trzysta dwadzieścia złotych i dziewiętnaście groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania dowodowego.

Sygn. akt C 3487/16

UZASADNIENIE

W dniu 9 grudnia 2016 r. powódka A. Ł. wniosła pozew przeciwko H. B. o zapłatę kwoty 6300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2016 r. do dnia zapłaty. Strona powodowa wskazała, że na mocy umowy dnia 18 sierpnia 2016 r. kupiła od pozwanej samochód osobowy marki T. (...) za kwotę 6300 zł. Jednakże w związku z wadami fizycznymi pojazdu, powodującymi niezgodność sprzedanego auta z umową, w dniu 21 października 2016 r. powódka złożyła za pośrednictwem pełnomocnika oświadczenie o odstąpieniu od zawartej umowy sprzedaży. Natomiast pozwana pismem z dnia 28 października wskazała, że nie przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy, gdyż stwierdzone wady, jako wady nieistotne nie dają ku temu podstaw, wobec czego odmówiła zwrotu zapłaconej przez powódkę ceny.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wskazał, że pełnomocnik powódki w osobie M. R. przed dokonaniem zakupu zapoznał się z przedmiotem sprzedaży, sprawdził stan techniczny pojazdu

i nie stwierdził w nim żadnych wad. Jednocześnie pozwany poinformował reprezentanta powódki jakie naprawy blacharskie były dokonywane na pojeździe. Pozwana zatem uważa, że wady pojazdu są wadami nieistotnymi dotyczą części eksploatacyjnych pojazdu, które podlegają zużyciu i wymianie, a pojazd ten miał w chwili sprzedaży 16 lat. Wobec czego powódka nie była uprawniona do odstąpienia od umowy.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały swoje główne stanowisko. Ponadto w piśmie z dnia 11 lutego 2019 r. pełnomocnik pozwanej podniósł z ostrożności procesowej zarzut potrącenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu wynikającą z umowy sprzedaży, a wartością pojazdu z daty orzekania.

Sąd ustalił, co następuje

W dniu 18 sierpnia 2016 r. A. Ł., działając przez pełnomocnika M. R. nabyła od H. B., na podstawie umowy sprzedaży, samochód osobowy marki T. (...), rok produkcji 2000 r. nr rej. (...), nr VIN (...) za kwotę 6300 zł. W § 5 umowy sprzedający oświadczył, że pojazd nie ma wad technicznych, które są mu znane i o których nie powiadomił kupującego, a kupujący potwierdza znajomość stanu technicznego pojazdu.

Dowód:

- umowa sprzedaży samochodu z dnia 18 sierpnia 2016 r.- k. 7.

Pozwana poinformowała przedstawiciela powódki, że jest pierwszym właścicielem samochodu oraz że sprzedawany pojazd był uczestnikiem jednej kolizji - zderzył się z quadem, w wyniku czego uszkodzony został tylny lewy błotnik auta, który został wymieniony. Ponadto uszkodzona była linka, która utrudniała otwarcie maski samochodu.

Dowód:

- zeznania świadka M. R. – k. 64-65.

- częściowo zeznania pozwanej - k. 47-48,

M. R. odbył przed zakupem, w obecności pozwanej jazdę kontrolną. Uznał, że skoro samochód ma niski przebieg i jego jedynym dotychczasowym właścicielem była kobieta, to należy go kupić. Następnie pojechał zakupionym samochodem do W.. W trakcie jazdy maska samochodu otworzyła się trzykrotnie z uwagi na przegięty zamek.

Dowód:

- zeznania świadka M. R. – k. 64-65

Samochód osobowy marki T. (...), rok produkcji 2000 r. nr rej. (...), nr VIN (...) był uczestnikiem 4 zdarzeń drogowych, ujawnionych w Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym. Pierwsze zdarzenie miało miejsce 7 września 2006 r. w T., gdzie posiadacz przedmiotowego pojazdu był sprawcą szkody. Drugie zdarzenie miało miejsce 20 września 2007 r. w T., gdzie szkoda była zgłoszona w ramach ubezpieczenia AC. Trzecie zdarzenie miało miejsce 14 stycznia 2013 r. w T. – ul. (...), gdzie szkoda była również zgłoszona w ramach ubezpieczenia AC. Ostatnie czwarte zdarzenie miało miejsce w dniu 1 lipca 2015 r. w T. przy ul. (...), gdzie posiadacz przedmiotowego pojazdu był sprawcą szkody.

Dowód:

- informacja z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z dnia 16 listopada 2017 r. – k. 69-71.

Przedmiotowy pojazd prócz naprawianych części tylnego lewego błotnika miał naprawiane również elementy przednie.

Dowód:

- zeznania świadka W. S. – k. 66.

W chwili sprzedaży samochód osobowy marki T. (...), rok produkcji 2000 r. nr rej. (...), nr VIN (...) miał naprawiany tylny lewy błotnik, niespasowany przedni zderzak, nieoryginalną przednią szybę, nieoryginalny prawy reflektor, nie miał sondy lambda, a gniazdo sondy było zaślepione śrubą, uszkodzone nadkole przedniego, lewego koła, naprawiana była lewa przednia podłużnica, wgniecenie belki tylnego zderzaka. Niska jakość naprawy przedniej, lewej części nadwozia spowodowała zmianę geometrii zawieszenia i nieprawidłowe pochylenie kół przednich oraz przesunięcie osi kół. Wada ta, jak również uszkodzenia tylnej części nadwozia są istotnymi wadami technicznymi pojazdu, a wspomniane uszkodzenia elementów zawieszenia mają ponadto istotne znaczenie dla bezpieczeństwa eksploatacji pojazdu. Ponadto nie działała lampka kontrolna „check engine”, która informuje o uszkodzeniu m.in. sondy lambda. Wartość rynkowa tego pojazdu w dniu sprzedaży wynosiła 3800 zł.

Dowód:

- opinia biegłego mgr. inż. S. D. z dnia 14 grudnia 2018 r. k. 96-117, ustna opinia uzupełniająca biegłego –k. 152-153.

Po około 5 tygodniach od sprzedaży samochodu M. R. przyjechał do powódki i wskazał jej, że sprzedany samochód ma szereg wad, o których pozwana go nie poinformowała. Pozwana jednak nie zgodziła się aby auto zostało jej zwrócone.

Dowód:

- zeznania świadka M. R. – k. 64-65,

- częściowo zeznania pozwanej - k. 47-48.

Pismem z dnia 21 października 2016 r. pełnomocnik powódki odstąpił w jej imieniu od umowy sprzedaży samochodu zawartej w dniu 18 sierpnia 2016 r. z uwagi na istotne wady pojazdu. Jednocześnie pełnomocnik zwrócił się o uzgodnienie terminu w jakim miałyby dojść do wzajemnego zwrotu świadczeń.

Dowód:

- oświadczenie od odstąpieniu od umowy z dnia 21 października 2016 r. wraz z potwierdzeniem nadania i wydrukiem z internetowego systemu śledzenia przesyłek – k. 9-14.

W odpowiedzi na oświadczenie powódki, pełnomocnik pozwanej wskazał, że wady stwierdzone w pojeździe nie dają podstaw do odstąpienia od umowy, gdyż są jedynie wynikiem zużycia części eksploatacyjnych pojazdu.

Dowód:

- pismo z dnia 28 października 2016 r. – k. 15.

Sąd zważył, co następuje

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił w oparciu o przywołane powyżej dowody.

Zeznaniom pozwanej Sąd dał wiarę jedynie częściowo tj. w zakresie zawarcia umowy sprzedaży i poinformowania M. R., że jest pierwszym właścicielem samochodu oraz że sprzedawany pojazd był uczestnikiem jednej kolizji - zderzył się z quadem w okolicach w wyniku czego uszkodzony został tylny lewy błotnik auta, który został wymieniony, jak również co do okoliczności spotkania z M. R., gdy ten po pięciu tygodniach przyjechał poinformować o ujawnionych wadach pojazdu. Natomiast Sąd nie dał wiary pozwanej, że przedmiotowy pojazd był uczestnikiem tylko jednej kolizji – z udziałem quada przy ul. (...) w T.. Z pisma Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego jednoznacznie wynika, że pojazd ten był uczestnikiem co najmniej 4 zdarzeń – przy czym wypadek przy ul. (...) miał miejsce w 2013 r., natomiast ostatnie zdarzenie, gdzie posiadacz przedmiotowego pojazdu był sprawcą, miało miejsce w 2015 r. przy ul. (...). Nie sposób dać wiary pozwanej, że pamiętała szkodę z 2013 r. polegającą na uszkodzeniu tylnego lewego błotnika,

a nie przypominała sobie o zdarzeniu, do którego doszło na rok przed sprzedażą pojazdu. Również świadek W. S. wskazał, że naprawiał także przednie elementy pojazdu – maskę oraz błotnik i w tym zakresie Sąd dał wiarę jego zeznaniom, gdyż miały znaczenie dla rozstrzygnięcia. Nie sposób uznać zatem za wiarygodne zeznania pozwanej o tym, że poinformowała M. R. o wszystkich wadach pojazdu, skoro zataiła przed nim informację o wszystkich kolizjach pojazdu.

W tym kontekście należy ocenić jako niewiarygodne również zeznania świadka P. P. – partnera pozwanej, który zeznał, że M. R. został poinformowany o wszystkich rzeczach, które były naprawiane w samochodzie, a także, że od 2010 r. samochód nie miał żadnej kolizji. Zeznania te stoją w opozycji z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, w tym z treścią dokumentu z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego.

Natomiast za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka M. R., który rzetelnie przedstawił przebieg spotkań z pozwaną. Jego zeznania miały charakter obiektywny - częściowo znalazły potwierdzenie również w zeznaniach pozwanej. W oparciu o całokształt materiału dowodowego Sąd ustalił, że M. R. nie został poinformowany przez powódkę o wadach pojazdu takich jak zmiana geometrii zawieszenia i nieprawidłowe pochylenie kół przednich oraz przesunięcie osi kół, które są wadami istotnymi i o których w chwili zakupu nie wiedział.

Sąd dał również wiarę opinii biegłego S. D., który w sposób rzetelny odpowiedział na pytania zadane przez Sąd i wskazał szereg wad badanego pojazdu, oznaczając jednocześnie ich istotność z punktu widzenia technicznego. Opinia ta była jednym z kluczowych dowodów w tej sprawie.

Podobnie kluczowym i w pełni wiarygodnym dowodem był dowód z dokumentu z dnia 16 listopada 2017 r. pochodzący od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, z którego jednoznacznie wynika, że przedmiotowy pojazd miał co najmniej 4 kolizje, a nie jedną, jak wskazywała pozwana. Za wiarygodne uznać należało również pozostałe dowody z dokumentów, które nie były w przedmiotowym procesie, skutecznie kwestionowane.

Przechodząc do rozważań prawnych, wskazać należy, że istota problemu w niniejszej sprawie sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy powódka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży z dnia 18 sierpnia 2016 r. na mocy której nabyła samochód osobowy marki T. (...), rok produkcji 2000 r. nr rej. (...), nr VIN (...) za kwotę 6300 zł, gdyż skutkiem odstąpienia od umowy jest obowiązek wzajemnego zwrot przez strony tego co w jej wyniku otrzymały. Skuteczne odstąpienie od umowy uzasadniałoby jej roszczenie zwrotu kwoty dochodzonej pozwem tj. ceny którą zapłaciła tytułem zakupu samochodu. Zasadność tego odstąpienia, a w konsekwencji dochodzonego roszczenia powódka oparła na przepisach o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Zgodnie z art. 560 § 1 kc in principio jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Natomiast § 4 tegoż przepisu stanowi, że kupujący nie może odstąpić od umowy, jeżeli wada jest nieistotna. Oceniając w pierwszej kolejności charakter wad, którymi obarczony był sprzedany pojazd, należało stwierdzić, że zmiana geometrii zawieszenia i nieprawidłowe pochylenie kół przednich i przesunięcie osi kół, a także uszkodzenia tylnej części nadwozia są istotnymi wadami technicznymi pojazdu, co stwierdził biegły w swojej opinii, a Sąd ocenę tę w pełni podziela. Zatem z uwagi na charakter tej wady sprzedanego pojazdu, powódka mogła skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy. Następnie należy mieć na uwadze art. 557 § 1 kc w myśl którego sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Strona pozwana podnosiła wielokrotnie ten zarzut, wskazując, że M. R., który dokonywał zakupu w imieniu powódki, widział stan pojazdu i był poinformowany o wszystkich jego wadach. Ponadto strona pozwana wskazywała, że M. R. nie sprawdził stanu technicznego pojazdu w stacji diagnostycznej, choć mógł to uczynić i podjął decyzję o jego zakupie bez tej czynności.

W tej materii Sąd ustalił, że strona pozwana poinformowała pełnomocnika kupującego, że samochód uczestniczył w kolizji z quadem w wyniku której doszło do uszkodzenia tylnego lewego błotnika, a także, że linka od otwierania maski jest uszkodzona. Ponadto M. R. widział zewnętrzny stan wizualny karoserii pojazdu, zatem wiedział o ewentualnych zarysowaniach. Natomiast jak wykazało postępowanie dowodowe, pojazd nie uczestniczył w jednej

kolizji lecz czterech, z czego ostatnia miała miejsce rok przed sprzedażą przy ul. (...) w T.. Natomiast pozwana podczas przesłuchania wskazała, że kolizja z quadem miała miejsce w okolicach ul. (...), co zgodnie z informacją z (...) miało miejsce w 2013 r. Pozwana zatem nie wyjawiała całej prawdy pełnomocnikowi kupującego i nie poinformowała go o tym, że także przód pojazdu był uszkodzony, na co wskazał biegły w swojej opinii, a także świadek W. S., który ten pojazd naprawiał. Wada przedniej, lewej części nadwozia, zmiana geometrii zawieszenia i nieprawidłowe pochylenie kół przednich oraz przesunięcie osi kół, były wadami istotnymi, o których M. R. nie wiedział, a które były wadami ukrytymi, jako mającymi wpływ na bezpieczeństwo jazdy. Przy czym bez znaczenia pozostaje fakt, że wady te mogłyby zostać stwierdzone, gdyby kupujący sprawdził pojazd w stacji diagnostycznej. Zgodnie z ugruntowanym w judykaturze stanowiskiem, odpowiedzialność sprzedawcy nie zostaje wyłączona w sytuacji, gdy kupujący wprawdzie o wadzie nie wiedział, jednak mógł się o niej z łatwością dowiedzieć bądź powinien był wiedzieć przy zachowaniu należytej staranności. Łatwość z jaką kupujący mógł osiąść wiedzę o wadzie pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu tej konkretnej wady (wyrok SA Łódź z dnia 14-09-2016 r., I ACa 87/16). Z treści art. 557 § 1 KC nie wynika co do zasady, aby sprzedawca był zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gdy kupujący mógł i powinien wadę zauważyć. Przeciwnie, z przepisu tego wynika, że aby nastąpił taki skutek kupujący musi o wadzie wiedzieć w chwili zawarcia umowy (wyrok SN z dnia 16-02-2005 r. IV CK 546/04).

Odnosząc się również do zarzutu pozwanej, że samochód ten miał 16 lat, a wady wskazane przez powódkę dotyczyły elementów eksploatacyjnych pojazdów, których zużycie jest normalnym następstwem używania pojazdu, to zaznaczyć trzeba, że argumentacja dotycząca rękojmi za wady przy umowie sprzedaży, ma zastosowanie także do odpowiedzialności dłużnika przy umowach sprzedaży rzeczy używanych. Wprawdzie nie obejmuje ona takiego zmniejszenia wartości lub użyteczności rzeczy, która jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania, jednak o wadach zmniejszających funkcjonalność lub wartość przedmiotu sprzedaży, m.in. z uwagi na cel wynikający z przeznaczenia, kupujący powinien być poinformowany najpóźniej w chwili zawarcia umowy (wyrok SA w Białymstoku z 28.04.2016 r. I ACa 961/15) Przy czym ujawniona wada istotna w postaci zmiany geometrii pojazdu nie jest wadą elementów eksploatacyjnych pojazdu lecz wadą elementu konstrukcyjnego i spowodowana została kolizją drogową, a nie typową eksploatacją samochodu.

Również podniesiony przez pełnomocnika pozwanej z ostrożności procesowej zarzut potrącenia kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wartością pojazdu wynikającą z umowy sprzedaży, a wartością pojazdu z daty orzekania, nie mógł odnieść skutku, gdyż z chwilą skutecznego odstąpienia od umowy właścicielem pojazdu na powrót została pozwana i to na jej ryzyko i odpowiedzialność pojazd stał na parkingu w W. i tracił na skutek upływu czasu na wartości.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, że powódka skutecznie odstąpiła od umowy sprzedaży, wobec czego uprawniona była do żądania zwrotu zapłaconej ceny. Dlatego na podstawie art. 395 § 2 kc w zw. z art. 560 § 1 kc Sąd w punkcie I wyroku zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 6300 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty od dnia 28 października 2016 roku do dnia zapłaty.

Natomiast w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3329 zł tytułem zwrotu kosztów procesu na podstawie art. 98 kpc, na które złożyły się: 250 zł tytułem opłaty od pozwu, 1800 zł tytułem K. zastępstwa procesowego, 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, 1000 zł tytułem wpłaconej przez powódkę zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwotę 262 zł tytułem wydatków pełnomocnika powódki z tytułu dojazdu na rozprawę. Natomiast Sąd uznał w spisie kosztów przedstawionym przez pełnomocnika powódki wydatki na opłaty kancelaryjne w kwocie 35 zł za nieuzasadnione, gdyż pełnomocnik mógł zapoznać się z protokołami osobiście w siedzibie Sądu, natomiast koszty w kwocie 57 zł za doręczenia korespondencji w sprawie za niewykazane. Jednocześnie w punkcie III wyroku Sąd nakazał pobrać od pozwanej kwotę 2320,19 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania dowodowego tj. kosztów opinii biegłego.